

Poza przegraną, wyjazd do Catanii, przyniósł za sobą również ofiary personalne. Kontuzji tuż przed meczem doznał Francesco Totti, z kolei z powodu przeziębienia, boisko w drugiej odsłonie opuścił Ivan Piris.

Totti został awizowany początkowo w pierwszym składzie, jednak na przedmeczowej rozgrzewce poczuł dyskomfort w prawej nodze. Jak podają media, doznał urazu mięśnia prostego uda. Jutro powinien przejść w Trigorii prześwietlenie. Jego występ w środowym meczu z Fiorentiną stoi pod dużym znakiem zapytania. W tej sytuacji w pierwszym składzie wybiegł dziś Marquinho.

W 57 minucie murawę z powodu przeziębienia opuścił Piris, który sam poprosił o zejście z boiska. Natychmiast przygotowano zmianę. Na murawie pojawił się Marquinhos, który, nota bene, jeszcze wczoraj nie był w pełni sił w związku z grypą.

Niestety, jak podają media, po meczu nie obyło się bez przykrego epizodu. Przy zejściu z boiska w 70 minucie, Marquinho miał splunąć bezpośrednio przed Zemanem, a następnie odreagować swój gniew na asystencie Czecha, Cangelosim. Jeśli nie doszło do poważnego starcia, Brazylijczyk może być kandydatem do wybiegnięcia w pierwszym składzie również w pucharowym meczu z Fiorentiną w obliczu urazu Tottiego i zawieszenia Osvaldo.

Autor: abruzzo